GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6753. Lwów, sobota, 30 czerwca 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. **Cena egz. 1000 Mp.** Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz

Afera dolarowa lwowskiego adwokata.

Pan „mecenas" chciał popełnić samobójstwo.

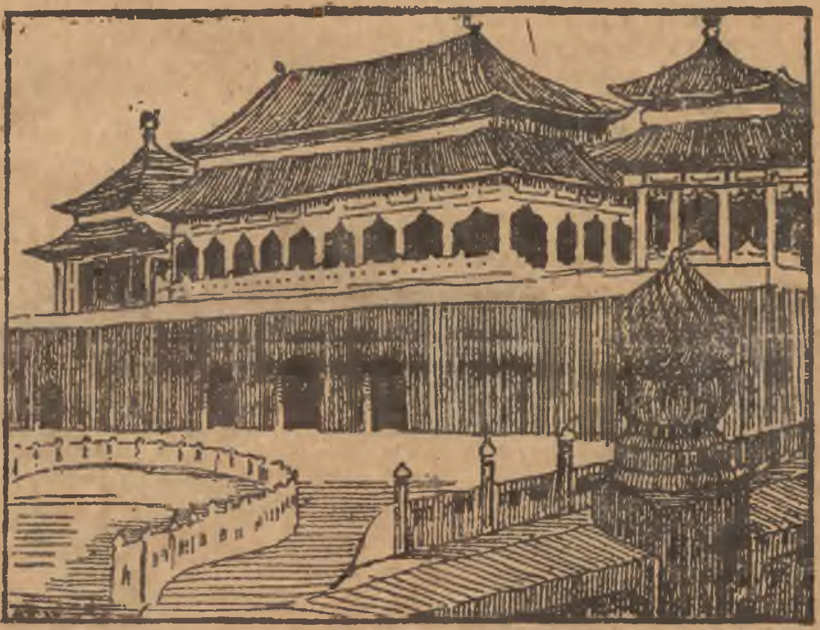
Marsz. Piłsudski gen. inspektorem wojsk.

Warszawa, 28. czerwca. (M.) Jak słychać **na stanowisko generalnego inspektora wojsk desygnowany jest Marszałek Piłsudski.** Decyzja w tej sprawie nastąpi w dniach najbliższych.

W Serbji chłopi płacą podatki.

Belgrad. (AW.). Podczas dyskusji w Skupczynie nad ustawą podatkową większość Izby opowiedziała się za jej przyjęciem w myśl brzmienia projektu rządowego. Przywódca klerykałów Korosec domagał się szeregu zmian, grożąc w przeciwnym razie opuszczeniem Skupczyny przez ugrupowania opozycyjne. Po ukończeniu obrad nad ustawą dr Korosec wyjechał z Belgradu. Przywódca muzułmanów bośniackich dr. Spaho przyłączył się do wystąpienia Koroseca. W ten sposób rząd Paszcza zostałby w parlamencie bez opozycji.

Zaznaczyć należy, iż nowa ustawa podatkowa bardzo poważnie obciąża chłopów, którzy zwłaszcza w Serbji płacili znikome podatki. Podatek gruntowy w nowej ustawie podwyższono 500-krotnie, pozostałe podatki 30-krotnie. Także i ludność miejska obciążona będzie poważnie w myśl brzmienia nowej ustawy.



FRAGMENT PAŁACÓW CESARSKICH W PEKINIE.

Austrjacka pożyczka Ligi Narodów.

Przed kilku dniami wyłożono do subskrypcji przypadającą na Austrję część austrjackiej pożyczki Ligi Narodów w kwocie 13.000.000 dolarów. Jak wiadomo została główna część pożyczki Ligi Narodów z wysokości 150.000.000 dolarów w Państwach gwarancyjnych do subskrypcji wyłożoną, a zgłoszenia wielokrotnie przewyższają odnośną kwotę i już obecnie sprzedają tamże te obligacje z agiem 1—2 punktów. Efektywne oprocentowanie wynosi 7¾%. Wpłaty przyjmuje się w dolarach lub w austr. koronach (1 - 70.800 kor.), albo w innej **wysokowartościowej** walucie. Za pewność **pożyczki** odpowiadają w pierwszej mierze dochody z cła, oraz monopolu cłowego, ponadto cały majątek austrjackiego Państwa. Pozatem ręczą rządy Anglji Francji, Włoch, Czechosłowacji, Belgji, Szwecji i Danji za **odsetki i kapitał pożyczkowy.** Nawet w razie wojny otrzymuje posiadacz obligacji odsetki, a po wylosowaniu także i kapitał, chociażby był poddanym państwa nieprzyjacielskiego.

Pożyczka powyższa będzie notowana na wszystkich prawie wielkich giełdach, między innemi także w New-Yorku.

Nowa podwyżka kolejowa.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo kolei żelaznych zażąda podwyżki taryfy osobowej i bagażowej. Mimo, iż od chwili zarządzenia tej taryfy drożyzna wzrosła wedle notowania urzędowego o 160%. ministerstwo kolei żelaznych ogranicza się do podwyższenia od 1. lipca **taryfy osobowej o 66%, bagażowej o 50%.**

Czytajcie „Szczutka"!

Traktat wersalski nie dał Europie trwałego pokoju.

Zamiast odszkodowania, należało uzyskać zabezpieczenie.

Lwów, 30. czerwca.

Traktat wersalski **był owocem zgniłego, zabójczego kompromisu i zawiódł** pokładane w nim nadzieje ludności, która znękana i wyczerpana najstraszniejszą z wojen **miała pełne prawo domagać się od jego twórców zabezpieczenia jej nareszcie trwałego pokoju.** Atmosfera konferencji pokojowej **była raczej jakiemś olbrzymiem targowiskiem,** pełnem intryg, tajemniczych podstępów i przetargów, przypominającem duchem i metodami Kongres wiedeński, aniżeli **walkę o ideały i sprawiedliwość.** Nic więc dziwnego, że w takiej atmosferze **legły się różne dziwolągi, że brakło w niej miejsca na jasne i zdecydowane stanowisko w zasadniczych kwestjach, z których wiele albo nie zostało załatwionych należycie,** albo też załatwiano je **połowicznie.** W rezultacie mamy **ciągłe pogotowie wojenne narodów** i jesteśmy dzisiaj tak samo **oddaleni od trwałego pokoju,** jak w latach wojny, podczas szalejących ofenzyw niemieckich. Jeśli wojna była wywołaną **zachłannością pruskiego imperjalizmu,** który od szeregu lat dławił Europę, trzonem i osią traktatu wersalskiego **winno być zgniecenie raz a zawsze tegoż imperjalizmu. Nie uczyniono tego. Jaskrawym** przykładem tych niedociągnięć i połowiczności wersalskiej **są Polska i Francja.** Podczas wojny głoszono hasła, iż **należy wskrzesić Polskę wielką i zjednoczoną z przystępem do morza,** mającą być wałem przeciwko germańskiemu zalewowi, jakoteż zabezpieczyć na stałe bezpie-

czeństwo wschodnich granic Francji. Jak te oba naczelne zagadnienia załatwiono, zbyteczne przypominać. Bardzo ciekawe w tym względzie wynurzenia znajdujemy w jednym z ostatnich tygodników „L'Europe Nouvelle“. Zajmując się **aktualną sprawą odszkodowań** pisze na temat m. i.: „Dla uregulowania kwestji odszkodowań potrzeba było dwóch rzeczy: **naznaczenia pewnej z góry określonej sumy i objęcia na jej zabezpieczenie odpowiednich zastawów.** Znając Niemcy, nie podobna było przypuszczać, by one **zgodziły się** na wniesienie jakiejkolwiek zapłaty, **chyba pod przymusem.** Lecz ten przymus **mógłby wówczas jedynie wydać rezultaty**, gdyby wojenny dług niemiecki został określony **do takiej proporcji, któraby nie wywoływała żadnej dyskusji.** Dzisiaj Francja wydała już na rachunek należnych jej odszkodowań **90 miljardów** franków, a dokończenie odbudowy, procenty i emerytury, pozostające jeszcze do wypłaty wyniosą **około 98 miljardów**, co łącznie stanowi sumę **około 188 miljardów.** Na pokrycie tej sumy otrzymać ma Francja od Niemiec **27 miljardów marek złotych**, przedstawiających obecnie wartość **78 miljardów franków. Pozostaje 110 miljardów bez żadnego pokrycia!“**

W tem samem piśmie korespondent londyński przedstawia zapatrywania rządu angielskiego w przytoczonej powyżej kwestji: **„Nie można wymagać od Niemiec olbrzymich odszkodowań** i równocześnie stawiać je w **niemożności uiszczenia tychże.** Niemcy będą **mogły wnieść odszkodowania tylko wówczas,** jeśli będą **silne i zamożne.** Lecz wówczas będą **niebezpieczne dla Francji.** Co więc Francja woli? **Odszkodowania czy zabezpieczenie?** Otóż dla Francji niema tu wyboru. Ona musi przedewszystkiem **dbać o zabezpieczenie swych wschodnich granic.** Niemcy **słabe i zrujnowane płacić nie będą mogły, a silne i bogate płacić nie będą chciały!“**

W tem leży cała kwestja, która jest pewnego rodzaju kwadraturą koła. Naszem zdaniem, Francja winna raz na zawsze **zabezpieczyć się przed zachłannością niemieckiego imperjalizmu, wyrywając mu najgroźniejszy kieł, tj. Zagłębie Ruhry,** które wraz z G. Śląskiem **było kuźnią potęgi Niemiec.** Dopiero **po złamaniu tej potęgi należy dążyć do rzetelnego kompromisu z Niemcami,** od którego **one, w myśl swych własnych interesów uchylać się nie będą mogły.**

Dopóki to się nie stanie, będziemy ciągle świadkami **prób niemieckich rozdarcia sieci,** w jaką ją próbował **omotać Wersal.** Próby te będą nadal **niebezpieczeństwem dla pokoju europejskiego, będą rozdzieraniem i tak już nadwątlonego frontu koalicyjnego.**

Nie ależy zapominać, że Niemcy **są mistrzami w szybkich, oślepiających** i metodycznych ciosach ofensywnych.

an Walewski.

—o—

Sejm uczcił marsz. Piłsudskiego.

Warszawa. Tel. wł. (m) Marsz. Józef **Piłsudski został dzisiaj uczczony przez Sejm** w sposób odpowiadający w zupełności zasługom położonym przez tego **najwybitniejszego** męża odrodzonej Polski. **Znaczenie tej uchwały** wzrasta, gdy się weźmie **pod uwagę, że uzyskał on nie tylko głosy klubów lewicy, ale także Piastowców i Chadeków.** Natomiast na skrajnej prawicy **znalazło** się 68 posłów, którzy głosowali przeciw powyższej rezolucji.

Następnie na dzisiejszem posiedzeniu odczytano interpelację posła Langa (Wyzwolenie) w sprawie

nadużyć okręgowego urzędu ziemskiego w Krakowie

przy zatwierdzaniu kontraktów leśnych.

Poseł Wilkoński (grupa Dąbskiego) interpeluje w sprawie zbyt „gorliwego“ i niezgodnego z Konstytucją **zachowania się policji warszawskiej** podczas pobytu **królewskiej pary** rumuńskiej, oraz p. Gruszka (Piast) w sprawie **odbudowy mostu na Sanie pod Jarosławiem.**

Z kolei przewodniczący **wicemarszałek** Osiecki doniósł Izbie, że prezes sądu najwyższego zawiadomił o unieważnieniu przez sąd najwyższy mandatu posła **Kalinowskiego** (Klub białoruski).

Projekt ustawy o **organizacji dla wyższych władz wojskowych** odesłano po pierwszem czytaniu do komisji wojskowej

Przyjęcie ustawy amnestyjnej.

Następnie przystąpiono do **głosowania nad projektem**

ustawy o amnestji

w trzeciem czytaniu. W drugiem czytaniu przyjęto poprawkę obejmującą punkt okresu za czas do 30 **maja,** włączając dzisiejszą ks. Lutosławskiego, aby termin cofnięto 30 marca br. W głosowaniu **poprawkę tę przyjęto,** oraz drugą, że **amnestja nie stosuje się do umyślnego pozbawienia życia człowieka.** Jednak że nie będą **włączone w** to przestępstwa popełnione w stanie **afektu.** Dalej przyjęto poprawkę posła Gruszki (Piast), aby dodano do tego **gorzelnictwo,** jeżeli czyn ten podpada kategorji zbrodni. **Odrzucono** natomiast poprawkę dotyczącą przestępstw **popełnionych przez osoby narodowości nie polskiej pochodzące z okręgu sądu apelacyjnego we Lwowie.**

Całą ustawę w trzeciem czytaniu przyjęto.

Następnie jeszcze zabrał głos ks. Ilkow (Chliborob) **i domagał się, aby przy** stosowaniu amnestji w **pierwszym** rzędzie miano na względzie **elementy włościańskie** w Małopolsce. Tej rezolucji wicemarszałek nie **poddał pod** głosowanie, zaznaczając, że amnestja musi się stosować do wszystkich, więc nie można sprzeciwiać się rządowi, aby w pierwszym rzędzie uwzględniano elementy w poszczególnych dzielnicach.

Uznanie zasług marsz. Piłsudskiego.

Przystąpiono do ustawy o honorowem uposażeniu byłych prezydentów Rzeczypospolitej. Referował poseł Zdziechowski. **Następnie** poseł Dębski zgłosił **projekt uchwały w imieniu posłów** Piasta i N. P. R. następującej treści:

Sejm stwierdza, że **Marszałek Józef Piłsudski jako Naczelnik Państwa i naczelny wódz zasłużył się narodowi. Uchwała ta winna być wydrukowana w Dzienniku ustaw i ogłoszona w gminach wiejskich i miejskich“.** Na lewicy i centrum odezwały się oklaski. **Ustawy te przyjąto w drugiem i trzeciem czytaniu, wniosek posła Dębskiego z 62 głosami przeciw 88 głosów.** Lewica i centrum **urządziły w tem miejscu burzliwą owację Piłsudskiemu** Było słychać okrzyki: „Niech żyje Piłsudski“. Równocześnie wołano w stronę prawicy, przeciw komuniście Królikowskiemu i endekom razem z ks. Lutosławskim: **„Głosowanie przeciw Piłsudskiemu jest pomnikiem hańby“.**

Poseł Rudziński **(Wyzwolenie) wołał:** „Dla prawicy zasłużył się Niewiadomski“. Oburzenie lewicy **skierowało** się następnie w **stronę wicemarszałka Osieckiego,** któremu zarzucano, że zarządził **głosowanie** nad wnioskiem Dębskiego przez drzwi zamknięte, tam **gdzie** normalnym głosowaniem było widoczne, że wniosek **zostałby przyjęty** przez większość Dało się słyszeć **bicie w pulpity,** które w zupełności zagłuszało panujące **wykrzykniki** Gdy wicemarszałek Osiecki oświadczył, aby przystąpiono do następnego punktu dziennego. **zerwała się burza na lewicy** (Wyzwolenie). Wołano: „Co to jest, żeby takie ważne uchwały, jak wniosek posła Dębskiego bagatelizować, **prosimy, aby pan marszałek Ratai objął przewodnictwo obrad“.** Poseł Bagiński (Wyzwolenie) zgłasza **wniosek o przerwanie posiedzenia** i odbycie konwentu seniorów. W trakcie przemówienia Bagińskiego **wrzawa na lewicy wcale nie ustawała.** Wicemarszałek Osiecki odpowiadając posłowi Bagińskiemu pyta, **w jakim celu ma** zwołać konwent seniorów. Poseł Bagiński poraz wtóry stawia wniosek o przerwanie posiedzenie dla uspokojenia Izby. Wicemarszałek zarządził głosowanie, poczem oświadczył: **„Izba nie życzy sobie przerwania posiedzenia“.** Pos. Putek (Wyzwolenie) prosi o głos w sprawie formalnej. Wicemarszałek odmówił, zaznaczając, że Izba nie życzy sobie przerwania posiedzenia.

Głosy z **lewicy:** A więc nie będzie posiedzenia w takim wypadku.

Gdy wicemarszałek usiłował kontynuować **posiedzenie,** dało się ponownie słyszeć

hałaśliwe bicie w pulpity i wrzawa.

Zabrał głos Putek (Wyzwolenie) w sprawie formalnej. Wicemarszałek Osiecki zarządził w tej sprawie głosowanie. Wicemarszałek: „Panowie będą łaskawi prowadzić obrady“. Wniosek posła Bagińskiego poddano pod głosowanie drugi raz.

Wielkie awantury w Sejmie.

Wśród **nieustającej wrzawy powstała gwałtowna sprzeczka** między p. Kosydarskim (Piast) a grupą Wyzwolenia. Poseł Kosydarski krzyczy: **„psia krew“**. zwracając się do Thugutowców. Poseł Putek (Wyzwolenie): „Co, psia krew? karbowy!“ (Głosy na lewicy: „Prosimy o przerwanie posiedzenia). **Bicie w pulpity było coraz bardziej ożywione,** zagłuszając całą Izbę. Wicemarszałek Osiecki: „Prosze panów o zajęcie miejsc“.

Poseł Rudziński (Wyzwolenie), odpowiadając Marszałkowi, żąda, by z urzędu przerwał posiedzenie. Słowa posła Rudzńskiego **ginęły wśród hałasu, wywołanego uderzaniem w pulpity.** Wicemarszałek Osiecki **przywołuje posła Rudzińskiego do porządku** i podaje pod głosowanie wniosek posła Putka. Poczem stwierdza, że jest mniejszość. Następnie wicemarsz. apeluje do Thugutowców, aby uszanowali uchwałę Izby. Mimo to

nie ustaje bicie w pulpity i tupanie.

Następnie przystąpiono do czwartego punktu porządku dziennego, t. j. **rozpatrywania projektu ustawy opieki społecznej.** Zaczyna **poseł Kozłowski** (Z. N. L.), **ale słów referenta nie słychać.** Poseł Rudziński (Wyzwolenie): „Dopóki pan Osiecki nie przerwie, nie będzie posiedzenia“.

Wicemarszałek Osiecki odpowiedział: **„Panowie fizycznie uniemożliwiacie obrady,** mimo, iż Izba **oświadczyła się** przeciw“. W końcu gdy wrzawa nie ustawała i bicie w pulpity, wicemarszałek Osiecki oświadczył, że **wobec uniemożliwienia obrad przerywa posiedzenie na 5-cio minutową przerwę.** Gdy 5-cio minutowa przerwa minęła, **objął przewodnictwo marszałek Rataj,** poczem Izba **w spokoju** przeszła do dalszych obrad nad ustawą o opiece społecznej.

WIELKI ZLOT SOKOLI W CIESZYNIE.

Kraków. (PAT). Pisma donoszą z Cieszyna: W dniach 29. i 30. b. m. odbędzie się w Cieszynie wielki zlot sokoli z całej Polski. Za dwa dni przybywa do Cieszyna przeszło 7.000 sokołów, w tem 3.000 ćwiczących, 800 młodzieży ćwiczebnej i 1000 sokolic. Oddział Sokoła konnego, wreszcie 1200 Górnoślązaków. Przygotowania cieszyńskiego Gniazda są na ukończeniu. Na **dworcu** w Cieszynie urzędować będzie osobne biuro Sokole, które przydzielać będzie kwatery. Dla posiadaczy karty uczestnictwa w Zlocie przejazd koleją zniżono.

—o—

NOWE SERJE BONÓW ZŁOTYCH

Warszawa. Tel. wł. (m.) Jak słychać ministerstwo skarbu wniesie w najbliższych dniach do Sejmu projekt ustawy **o emisji dwóch serji 6 proc. bonów złotych.**

—o—

Amerykański rekord PATA.

Lwów, 30. czerwca.

Prasa polska częstokroć żaliła się i żali **na zbyt późne dostarczanie jej informacji przez Polską Ajencję Telegraficzną**, która zbytnio hołduje angielskiemu przysłowiu: **„Spiesz się pomału"**.

Z okazji pobytu rumuńskiej pary królewskiej w Polsce Pat miał możność okazania **w całej pełni swej angielskiej flegmy.** Nie dostarczył mianowicie wczorajszym porannym lwowskim dziennikom **wiadomości o pobycie Dostojnych Gości w Łańcucie. P.** dyr: Pat-a Górecki zwiedził jedynie wraz z parą królewską Kraków, odwiózł ją do Wieliczki (sławne kopalnie soli, jak nas informuje Pat...) i rozesłał o tych wiekopomnych wydarzeniach komunikaty. O tem jednakże, **że tego samego wieczoru para królewska odjechała do Łańcuta, i o samem przyjęciu w Łańcucie — ani słowa w komunikacie.**

Znając już **szybkość informacyjną Pata, dla którego Łańcut leży stanowczo za daleko od Lwowa, wysłaliśmy swego własnego korespondenta do Łańcuta**, aby naszym Czytelnikom **dostarczyć szybkiej i aktualnej informacji.** Przewidywania nasze się sprawdziły. **Pat ani pisnął w swym ostatnim nocnym komunikacie o pobycie królewskiej pary w Łańcucie**, chociaż mógł to śmiało uczynić, gdyż jak wiadomo z opisu naszego korespondenta, **o godz. 11 w nocy** para królewska udała się już na spoczynek, więc był czas na przetelefonowanie do Lwowa **opisu przyjęcia i dostarczenia redakcjom ostatnich wiadomości.**

Okazuje się, że p. Górecki i jego **pomocnicy byli zmęczeni uroczystościami** i dworską **atmosferą** (najtrudniej żyć nieprzyzwyczajonemu...) **i poszli spać wraz z królem**. Sen daje ukojenie...

Z pism polskich **jedynie „Gazeta Poranna"** umieściła wczoraj rano wiadomość o pobycie pary królewskiej w Łańcucie. Jeśli Pat niewie, jak się szybko i aktualnie obsługuje prasę, możemy go o tem nieco pouczyć, naturalnie bezpłatnie. Koleżeństwo obowiązuje

Łańcut i prasa.

Łańcut. (Tel. wł.) Powszechną uwagę zwracał tu w czasie pobytu królewskiej pary rumuńskiej fakt, że brak było przedstawicieli prasy i Pata, z wyjątkiem sprawozdawcy „Gazety Porannej". Dyrekcja poczty, sądząc, że przedstawiciel Pata pobyt gości rumuńskich w Łańcucie obszerniej traktować będzie, więc dla udogodnienia Polskiej Agencji Telegraficznej „już trzy dni naprzód urządziła aparat „Hugesa", oraz specjalny aparat telefoniczny i zaprowadziła wzmocnioną służbę telefoniczną, tak w dzień, jak w nocy. Niestety przedstawiciel Pata wcale nie zjawił się i prasę polską oraz zagraniczną o pobycie króla w Łańcucie nie poinformował.

Choroba metropolity Szeptyckiego - symulacją.

Lwów, 28. czerwca.

Wiadomości o rzekomej chorobie metropolity Szeptyckiego są, jak słychać, manewrem politycznym. — Przy pomocy wieści tych metropolita usiłuje skłonić rząd polski do zezwolenia mu na powrót do Lwowa. Stwierdzić jednak można, że opinja społeczeństwa lwowskiego zwraca się bezwzględnie przeciw zamierzonemu powrotowi ks. Szeptyckiego do Lwowa, wychodząc ze stanowiska, że podróż metropolity miała charakter agitacyjny, a głównym jej celem było oderwanie Małopolski od Polski.

Rząd musi liczyć się z nastrojem panującym u nas i niezawodnie niedopuści do prowokacyjnego wjazdu ks. Szeptyckiego do Lwowa. Niech zostanie wśród swoich przyjaciół.

Z powodu rabunków na ulicy.

Lwów, 29. czerwca.

Przed kilku dniami zdarzył się we Lwowie wypadek, nawet w czasach powojennych niezwykły. Na ulicy Kurkowej, w chwili, gdy ulica była pustą, napadł jakiś bandyta spieszącego do domu przechodnia i usiłował go obrabować. Rabunek nie udał się wprawdzie, dzięki przytomności umysłu napadniętego, wypadek ten jednakże mimo to, wywołał w mieście wielkie zaniepokojenie, tembardziej, że nie jest odosobniony, a świadczy o niezwykłej i rosnącej bezczelności lwowskich opryszków.

Historja poucza, że wojna demoralizuje, deprawuje, wywołuje i ożywia najniższe instynkty, sankcjonując w pewnej mierze zasadę panowania siły nad prawem. Jednostki, którym przez czas dłuższy każe się żyć wedle prawa wojennego, jednostki te, o ile nie stoją na wyższym poziomie umysłowym, z trudem tylko i powoli z ustaniem wojny odzwyczajają się od dawnego swego sposobu myślenia i trybu życia, powoli wracają do życia w ramach obowiązującego powszechnie prawa, stanowiącego przedewszystkiem, że nikomu nie wolno naruszać samowolnie sfery uprawnień innej osoby, prawa sankcjonującego nietykalność życia i mienia bliźniego.

Tak tedy w czasie przejściowym od chwili ukończenia wojny aż do czasu powrotu mas do dawnego, normalnego rozumowania, dawnych „pokojowych" pojęć o prawach i obowiązkach obywatela wobec bliźnich i państwa, szerzą się zawsze i wszędzie złoczyny, morderstwa, rabunki i kradzieże.

Represje, ściganie i karanie przestępców, okazały się z natury rzeczy środkiem niewystarczającym, bo tylko połowicznym. Państwo, a względnie wszystkie czynniki, władzę państwową reprezentujące, podjąć raczej muszą planową i na szeroką skalę zakrojoną akcję w kierunku podniesienia poziomu moralnego mas, psychiką wojenną zdeprawowanych, a państwu z pomocą pospieszyć muszą szkoła, kościół i prasa. Zapatrywanie to wypowiedział swego czasu wielki filozof Tołstoj i znalazł poklask u wszystkich wielkich myślicieli współczesnych.

Dr. Jeleń.

Polskiej prasie zagraża ruina!

Niech ministerstwo przemysłu i handlu niedopuści do tego!

Warszawa, 28. czerwca.

(M.) Związek graficzny w Poznaniu wystosował do Ministra przemysłu i handlu p. Kucharskiego telegram następującej treści: „Nawiązując do protestu naszego z 15. czerwca donosimy, że krajowe papiernie podwyższyły papier gazetowy do 60 miljonów marek. Prosimy przeciwdziałać, gdyż inaczej nastąpi ruina gazet i książki szkolnej. — Podpisany: Związek graficzny na Polskę zachodnią".

BOMBA W P. K. U.

Warszawa, 28. czerwca.

(M.) Dziś nadeszła tu wiadomość z Białegostoku, że w tamt. P. K. U. znaleziono wczoraj podłożoną bombę. Na szczęście nie było żadnego wypadku.

ŚMIERĆ SŁYNNEJ KOMUNISTKI.

Berlin. (AW.) Zmarła znana komunistka Klara **Zetkin**, która brała **udział** w obradach międzynarodowej egzekutywy komunistycznej w **Moskwie**.

Uniwersytet ruski będzie utworzony w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. W pewnych sferach politycznych istnieje tendencja do ostatecznego załatwienia sprawy uniwersytetu ruskiego.

Sprawa ta zbiega się zresztą ze znacznem opamiętaniem się ruskiej młodzieży, któraby pragnęła wreszcie rozpocząć normalne studja wyższe. Jak słychać, istnieje zamiar w razie ustawowego rozwiązania sprawy uniwersytetu ruskiego, na siedzibę jego przeznaczyć stolicę państwa, Warszawę, tak, ażeby z uniwersytetu ruskiego w Warszawie w równej mierze mogła korzystać młodzież wschodniej Małopolski, jak i młodzież z reszty województw wschodnich.

Z DNIA.

Na uroczystość 52 pułku piechoty w Złoczowie.

To pułk pięćdziesiąty drugi
Święto obchodzi dziś swe.
Ma w wojnie piękne zasługi
Zna słoty, śniegi szarugi,
Zna w ogniu przebyte dnie...
Kalendarz zasług przedługi.
Kto mi zaprzeczy — ten łże.
To, pułk pięćdziesiąty drugi
Święto obchodzi dziś swe

Z junaka coś i z rycerza
Jak polski przykazał duch
Od głowy aż do żołnierza
Jeden drugiemu zawierza
Jeden drugiemu jest druh.

Czy okop, mur, czyli wieża
Wszystko rozbije wnet w puch
Z junaka coś i z rycerza,
Jak polski przykazał duch!

Henryk Zbierzchowski.

Deputat węglowy dla kolejarzy

Onegdaj udali się przedstawiciele Zarządu głównego PZK. wraz z przybyłą z Małopolski delegacją przy udziale posłów kolejarzy Dubanowicza i Jachimiaka do ministra kolei żelaznych p. Karlińskiego, domagając się między innymi postulatami, aby deputat węglowy pracownicy kolejowi mogli otrzymywać kredytowo na spłatę w dogodnie rozłożonych ratach. Pan Minister kolei przyjął życzliwie deputację i oświadczył delegatom, że przynależny pracownikom kolejowym deputat węglowy za okres zimowy będzie wydany obecnie na spłatę w ratach miesięcznych.

Spodziewać się należy, że życzliwość p. Ministra okaże się również i w tym kierunku, że w miejsce dotychczasowego deputatu węglowego złego gatunku kolejarze małopolscy otrzymają węgiel lepszej jakości.

Ludendorff skarży!

(f.) Osławiony patron pruskiej idei odwetowej zaskarżył przed sądem w Monachjum berlińskiego publicystę dra Wienera, który wyraził zdziwienie, że „prawo republiki nie śmie tknąć człowieka, **opluwającego rząd niemiecki wzamian za honoraria dolarowe"**. Odnosiło się to do opublikowanej rozmowy Ludendorffa z pewnym korespondentem pism amer.

Sąd skazał dra Wienera na 150 tys. marek grzywny, idąc na rękę „obrażonemu" wojakowi.

Bestjalski mord pod Żółkwią.

(Telefonem od korespondenta „Gazety Porannej“).

Żółkiew, 28. czerwca.

(P). Wstrętnego i grozą przejmującego mordu dokonano w Macoszynie obok Żółkwi. Podłożem zbrodni jak to często na wsi bywa,

swary rodzinne o grunt,

który Kseńka Hrynyk zapisać chciała w obszarze 3 morgów, swej córce, z czego znów nie był zadowolony jej syn, gdyż grunt ten dla siebie chciał zagarnąć. Upatrzywszy więc stosowną chwilę, gdy rodzeństwo zajęte było robotą w polu i nikogo nie było w domu, prócz starej matki, **Iwan Hrynyk pralnikiem**, używanym do prania bielizny w rzece, zadał matce, Kseńce Hrynyk, kilkanaście niebezpiecznych uderzeń **w głowę** po całem ciele, tak, iż **załamał jej czaszkę i połamał kilka żeber.** Nieszczęsna kobieta

wyzionęła zaraz ducha.

Następnie, dla zatarcia śladów mordu, zbój dwudziestokilkuletni trupowi własnej matki **poobcinał palce u rąk i ściągnął** (zeskalpował) **skórę z twarzy.**

Zmasakrowane w ten sposób, ledwo zastygłe ciało Kseńki Hrynyk wyrodny syn-morderca

wpakował do worka

i wywiózł z domu daleko w pole, pod samą granicę pól Kulikowskich, gdzie trupa porzucił w życie.

Po kilku dniach niebytności Kseńki Hrynyk domownicy i sąsiedzi zachodzili w głowę, co się też z nią stać mogło, a przedewszystkiem dzieci wszczęły poszukiwania na własną rękę, przyczem dowiedziały się, że w zbożu gdzieś pod Kulikowem znajdują się zwłoki jakiejś kobiety. Wyruszyli tam czemprędzej synowie i córki Kseńki Hrynyk, a z nimi także morderca, ten ostatni wrzekomo dla agnoskowania zniekształconych zwłok matki. Ujrzeli widok, od którego

krew stygnie w żyłach,

Iwan Hrynyk usiłował dowieść, że to nie ich matka, bo przecież w braku palców i skóry na twarzy tożsamość osoby nie może być sprawdzona.

Na nic się jednak krętactwo nie przydało, albowiem córka, na którą sporny grunt miał zostać zaintabulowany, **po wyszywanej** przez nią, a na ciele zamordowanej znajdującej się **koszuli, poznała** natychmiast, że to właśnie ich matka Kseńka

w tak wyrafinowany i potworny wprost sposób została zgładzoną.

Dochodzenia wstępne wszczął posterunek policji państwowej w Żółkwi, który przyaresztował zdziczałego matkobójcę, należącego bezsprzecznie do spotykanych rzadko typów zbrodniczych w nowoczesnej kryminalistyce i odstawił go do ekspozytury policji śledczej we Lwowie. Pod zarzutem uczestnictwa w zbrodni

aresztowano również żonę mordercy.

W tych dniach zbrodniarz, jakich mało, stanie przed sądem doraźnym we Lwowie, gdzie nie minie go zasłużona kara.

SERGO KURUSZWILI
(Tajfuni).

Noc.

A gdy srebrną rosą, szła raz stopką bosą.
Tyś słodko przylgnęła, i cicho szepnęła
Boleśnie objęła, i usta podała.
Płomieniem wionęła, niebo przygarnęła...
Tyś słodko przylgnęła, i cicho szepnęła.

I w oczach zamglonych, i w ustach szalonych
Jam słyszał harf tony, i śniłem natchniony...
Jako nimfa złota, jako jaśmin biała
Tyś naga tańczyła, tyś iskry miotała...
Jam słyszał harf tony i śniłem natchniony...

I dźwięk pocałunków, namiętnych całunków
Ulatał daleko, ulatał do gwiazd
Ciało twoje śnieżne, jak lilje nadbrzeżne,
Tyś słodko tuliła, senną rozkosz piła...
Wzlatując marzeniem do gwiazd..

Przestrzenie ciemniały i gwiazdy konały
Tyś śniła tęskniąca, rozkoszą płonąca...
Noc jedna czuwała, noc jedna cię strzegła,
Czas szedł... i chwila za chwilą biegła...
Tyś śniła tęskniąca, rozkoszą płonąca...

Już noc umierała, już zorza wstawała...
Żagle skołysane... fale rozigrane...,
Igrały, płakały, perłami rzucały,
Pianę rozwiewały, ogniami błyskały...
Fale zmęczone... struny rozżalone...

MINIATURY.

Staropolska gościnność.

Słynęła ona dawniej na szerokim świecie, słynie i obecnie. „Polacy znani są ze swej niezwykłej uprzejmości i gościnności“, słyszy się często o nas zagranicą. Dla ścisłości należy dodać, iż grzeczność, uprzejmość i gościnność stosujemy jedynie wobec obcych, podczas gdy u siebie w domu powodujemy się raczej zasadą: „Bodaj go cholera wzięła!“ Przysłowia są jak wiadomo, mądrością narodów, dlatego też jesteśmy zwykle bardzo mądrzy po szkodzie....

Znane są powszechnie wypadki, iż jaki taki szlachciura w dawnej Polsce uważał sobie za szczyt gościnności urżnąć gościa do nieprzytomności i zdjąć mu koła od wozu, w razie jeśli gość chciał z lekka na te objawy serdeczności zareagować. Coś podobnego omal że nie powtórzyło się obecnie, podczas pobytu królewskiej pary rumuńskiej u nas. Zapobiegliwy nasz rząd postanowił przyjąć Dostojnych Gości całem sercem iście po staropolsku. Takoż i było. Ile wypito podczas bankietów rozlicznych małmazji, historja milczy i słusznie.

Lecz Polacy kochają tradycję... Jakżeż można przy takiej okazji przepuścić historję z tymi kołami od wozu? Królewska para przyjechała — dobrze! Lecz nie odjedzie. Przynajmniej nie prędko. Od czegoż są wierni, pracowici i patrjotyczni kolejarze? Ci nie przepuszczą Gościa! Dobrotliwy rząd postara się już o to, głodząc uczciwie kolejarzy, ażeby mieli większą bystrość umysłu..

Raczej strajk aniżeli wyjazd!

I o mały figiel rumuńska para królewska zostałaby nieco dłużej w Polsce mając możność obserwowania jednego z największych rysów naszej gościnności.

Lecz, że kolejarze są z natury narodem przewrotnym, więc i tym razem nie poszli „po linji rządu i jego interesów“ i gości przepuścili.

Wieczni opozycjoniści.. **Sep**

ROBOTNICY NIE CHCĄ KOMUNISTÓW.

Londyn. (PAT.) Na posiedzeniu inauguracyjnem dorocznej konferencji partji robotniczej **odrzucono wniosek w sprawie przyjęcia partji komunistycznej do partji robotniczej.** aZ wnioskiem oddano 366.000 przeciw 2,800.000.

Jak obywatele Sowdepji płacą podatki.

Zbrojny napad na komisję podatkową

(Korespondencja własna „Gazety Porannej“)

Pogranicze polsko-sow., 27. czerwca.

(—) Czynny opór znękanej ludności wobec wszelkich reprezentantów „ludowej władzy“ sowieckiej **ciągle się wzmaga,** przybierając **wszelkie cechy**

otwartych zbrojnych wystąpień.

Między in. napady te często **skierowane są przeciw urzędnikom podatkowym, przemocą** zbierającym przeróżne a liczne podatki, których ludność, — a szczególnie masa włościańska, stanowczo nie chce płacić. Wobec tego rząd ciągle kieruje do tych „niebłagonadiożnych“ okolic karne komisje, a nierzadko — **urzędnicy podatkowi odbywają podróż w asystencji silnych oddziałów „czekistów“...** I to jednak nie zdoła uratować sytuacji.

Oto np. z Tomska (Syberja) donoszą, iż olbrzymi tłum włościan

dokonał napadu na inspekcję podatkową,

która wracała autem z podróży po wsiach celem ściągania zaległości podatkowych. Mimo asystencji oddziału czekistów, tłum zatrzymał auto i **zażądał zniszczenia wszystkich protokołów, odnoszących się do podatków.**

Inspektorowie **zagrozili użyciem broni palnej w razie, gdy** włościanie nie zrezygnują ze swego żądania.

Tłum wówczas stoczył z nim formalną bitwę, przytem

inspektor i jego sekretarz zostali zamordowani.

Czekiści, **przekonawszy** się, jaki tragiczny los spotkał urzędników, których **mieli chronić, sami pośpiesznie wydali wszystkie protokoły** włościanom, którzy je zniszczyli. Następnego dnia czekiści otrzymali znaczne posiłki i **zaczęli się mścić na ludności,** dokonując masowych aresztowań we **wszystkich wsiach okolicznych**

Walka o duchy i o Guzika.

Walka o Guzika zakończyła się. Dr. Geley w odpowiedzi na wyzywający list prestidigitatora Dicsona, ogłasza w środowym „Matinie“, że, ponieważ Dickson nie czuje się na siłach spowodować fenomeny z seansów z Guzikiem i ponieważ. przechodząc do porzadku dziennego nad medjum. któremu żadnej roli nie przypisuje. pomawia grono z 34 uczonych wprost o szarlatanerję, przeto uważa całą historję za załatwioną i więcej z Dicksonem nie chce gadać.

Równocześnie z listem dr. Geley'a, dyrektora instytutu metapsychicznego. „Matin“ ogłasza list p. Paul Henze, który zarzuca instytutowi, że **wszystkie seanse urzadza w zupełnej ciemności**

Powitanie rumuńskiej pary król. w Łańcucie.

Ludność witała entuzjastycznie Dostojnych Gości.

(Telef. od specjaln. sprawozdawcy.)

(d.) Łańcut, 27. czerwca. Godz. 11 w nocy.

Dziś o godz. 7 wieczorem przyjechała do Łańcuta królewska para rumuńska w gościnę **do hr. Potockich**. Dworzec kolejowy **był pięknie udekorowany** flagami, zielenią i emblematami państwowymi, oraz rumuńskimi. **Od trzeciego toru, na którym stanął** dworski pociąg **rozciągnięto piękny ponsowy chodnik**, który biegł przez poczekalnię i plac przed dworcem, gdzie obok licznie zebranej publiczności **ustawiły się 3 szwadrony z muzyką**. Również na peronie zebrał się tłum publiczności tworząc szpalery wzdłuż chodników. O oznaczonej godzinie zajechał dworski pociąg, **którego maszyna była udekorowana zielenią i wstążkami**. Orkiestra zagrała rumuński hymn. **Pierwszy wysiadł król Ferdynad**, po chwili **królowa Marja**, ubrana w kawowy kostjum i takiegoż koloru kapelusz, przybrany czerwonymi różami. **Parę królewską powitali: hr. Betty Potocka, żona śp. Romana hr. Potockiego, jej synowie: ordynat Alfred i rotm. Jerzy, b. adjutant marsz. Piłsudskiego.** Następnie **powitał króla wojewoda lwowski Grabowski w towarzystwie starosty łańcuckiego Łodzyńskiego**, a królowi zostali przedstawieni: naczelnik stacji p. Hönl, podinsp. Nawodworski, zastępca okręgowego komendanta pol. państw. kom. Frankiewicz, powiatowy komendant p. p. Z kolei pułk. Minkusz zameldował się w języku rumuńskim królowi jako dowódca garnizonu i złożył Mu raport, poczem para królewska w otoczeniu świty przez poczekalnię udała się przed dworzec kolejowy. **Tłum publiczności licznie zebrany witał entuzjastycznie** dwóch Dostojnych Gości okrzykami. W pierwszym powozie odjechał król w towarzystwie ordynata hr. Alfreda Potockiego. **Powozowi temu towarzyszył szwadron ułanów na karych koniach** pod komendą rotm. Żórawskiego. W drugim powozie odjechała królowa w towarzystwie hr. Betty Potockiej, a **powozowi temu towarzyszył szwadron ułanów na siwych koniach**, pod komendą rotm. Dałkiewicza. W dalszym ciągu odjechała autami i powozami **świta**, wśród której znajdował się **wojewoda krakowski dr. Gałęcki. — Wzdłuż drogi do pałacu ludność witała Dostojnych Gości okrzykami. O godz. 9 wieczór odbył się w pałacu obiad połączony z rautem w b. ścisłem kole.** Raut przeciągnął się do **godz. 11** w nocy, poczem para królewska udała się na spoczynek. **Wszędzie panował wzorowy porządek**. Bezpieczeństwo spoczywało w rękach komendanta pow. kom. Frankiewicza i Koncewicza, przy pomocy komisarzy ze Lwowa Kuca i Koncewicza, a pod nadzorem podinspektora Nowodworskiego, zastępcą okręgowego komendanta. — Również należy podkreślić, że dzięki naczelnikowi stacji p. Hönlowi dworzec był tak wspaniale udekorowany, a dzięki dyrektorowi łańcuckiej poczty p. Górce służba pocztowa, telefoniczna i telegraficzna sprawnie fungowała poza godzinami służbowemi.

PRZED REGATAMI W GDYNI.

W Gdyni odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego regaty polskie w Gdyni na 5. sierpnia. Program przewiduje 10 biegów łodzi żaglowych, zawody wioślarskie, zawody rybaków na łodziach żaglowych, motorowych, wreszcie konkursy jachtów wyścigowych. Ogólna suma nagród wynosi około 10 miljonów. Kooperacja rolna z Warszawy przeznaczyła 3 worki soli i worek mąki.

BIEG OKRĘŻNY W ZAKOPANEM.

Staraniem komisji sportowej S. N. T. T. odbył się w Zakopanem bieg okrężny na 3.000 m. z udziałem 33 uczestników. Zwyciężył Andrzej Trepkowski, mistrz narciarstwa polsk. Bieg trwał 10 min. 15.8 sek. Sędziowali prof. Stokowy, Mieczymowski i kap. Ziętkiewicz.

O dezercje z okręgu lwowskiego.

Warszawa, Tel. wł. (m.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu klub ludowy P. S. L. wniósł interpelację w sprawie zajmowania stanowisk na Górnym Śląsku przez elementa hakatystyczne i renegatów. Przyjęto następnie w trzeciem czytaniu nowelę do ustawy o udzieleniu **gwarancji dla skarbu państwowego na ulgowe pożyczki dla drobnych przemysłowców**, z tem, że o ile taka pożyczka będzie długo terminowa, musi ona być zabezpieczona przed skutkami dewaluacji. Z kolei kontynuowano **debatę nad amnestją.**

Głos zabrał p. Prószyński (Z. L. N.), który zarzucił projektowi ustawy o amnestji, że jest rozbieżnie traktowanym, obejmuje występki i zbrodnie, a nie uwzględnia spraw podrzędnych. Gdy projekt amnestji nowy minister sprawiedliwości przyjął w ciągu trzech tygodni, to **numerus clausus** leży już od trzech miesięcy niezałatwione. Poseł Prószyński domaga się **skreślenia ustepu, w którym przyznana została amnestja dezerterom narodowości niepolskiej**, pochodzącym z okręgu sądu apelacyjnego **lwowskiego**. Gdy **poseł** Prószyński począł wdawać się w polemikę nieparlamentarną, marszałek Rataj przywołał go do porządku. Debata nad amnestją trwa w dalszym ciągu.

—o—

Prawnik zamordował we Lwowie dozorcę

(—) Eugeniusza Kowalskiego, 30-letniego dozorcę w realności przy ul. Piotra Pawła 25., miał 1. lipca br. wyrzucić z mieszkania właściciel kamienicy, **Józef Bieniarz, urzędnik skarbowy.**

Zrozpaczony tem Kowalski wrócił wczoraj wieczorem do domu w stanie podpitym i rozpoczął przekomarzać się ze służącą kamienicznika, stojącą na balkonie, oraz wyzywać jej chlebodawcę.

Na to zeszedł **Bieniarz na dziedziniec** i rozpoczęła się wtedy na dobre między nim a pijanym dozorcą **kłótnia.**

Słysząc tę scenę szwagier Bieniarza 19-letni prawnik, **Hieronim Ottochal, zbiegł** nagle na podwórze **z karabinem w ręku** i krzyknąwszy do swego szwagra „na bok" **strzelił w odległości kilku kroków do Kowalskiego, kładąc go trupem na miejscu.**

Młodego mordercę aresztowano, zwłoki zamordowanego odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

Co słychać w Kołomyji.

Rozwój szkolnictwa kołomyjskiego głęboko leży na sercu wszystkim obywatelom miasta, którzy dokładnie zdają sobie z tego sprawę, że wychowanie młodzieży jest podstawą polskości na tych tak bardzo wysuniętych kresach wschodnich Rzeczypospolitej. Brak pomieszczenia szkół w obecnych czasach daje się wszędzie odczuwać, nie tylko u nas. Nic więc dziwnego, że pozwolimy sobie zwrócić uwagę na budynek przy Aleji Wolności, w którym mieści się szkoła 4-kl. męska im. Karpińskiego i 4-klas. żeńska im. Klementyny z Tańskich Hoffmanowej, a którego lewe skrzydło jest zupełnie zniszczone. Jednakowoż trochę inicjatywy ze strony miarodajnych czynników, forsowanie subwencji u rządu i silne starania mogłyby zło usunąć z korzyścią dla naszej młodzieży.

Gmach Dyrekcji Skarbu przy ul. Kilińskiego ma pewien piękny ornament, który za pięć lat rządów polskich powinien być już dawno zniknąć. Nad drzwiami wchodowemi umieszczone są trzy godła polskie, którym patronuje na szczycie budynku wspaniały orzeł austrjacki, dumny w swej minionej potędze i śniący o czasach śp. babci Austrji. Zachodzi pytanie czy Dyrekcja Skarbowa ma tyle pracy, że nie może pomyśleć o usunięciu tego godła naszej niewoli, narażając się na zupełnie słuszne komentarze i docinki ludności. Może ostatecznie po tej notatce interesowani zdecydują się uczynić zadość woli ogółu.

Park miejski w Kołomyji po stagnacji wojennej zwolna przychodzi do porządku, wyrównują się aleje i porządkują klomby, na których wykwitają wzorzyste kwiaty. Jedynym dysonansem jest potoczek, który przepływa przez środek parku, od lat zapomniany w swej niechlujności. O nim to powinne władze miejskie wreszcie pomyśleć i zainteresować się jego oczyszczeniem, by nie psuł czystego powietrza, do którego tęsknią przemęczeni zaduchem i prochami miejskiemi obywatele.

—o—

SPORT W KOŁOMYI.

48. p. p. (Stanisławów)—49. p. p. (Kołomyja) 0 : 3 (0 : 3). Matchem tym który odbył się w niedzielę 24. b. m. w Kołomyji na boisku Sokoła, zadecydował 49. p. p. o swem mistrzostwie 11. Dyw. Piech. Obie drużyny wystąpiły z graczami rezerwowymi wprowadzając od samego początku szalone tempo, które osłabło dopiero w drugiej części zawodów. Drużyna kołomyjska operowała znakomicie swoim wyrobionym atakiem, wspomaganym znakomicie przez pomoc, a nawet i backi. Stanisławów dzielnie się bronił, odpierając gwałtowne ataki przeciwnika, jednakowoż nie mógł sprostać przeważającej jego sile. 49. p. p. zdobył trzy bramki w pierwszej połowie grając z wiatrem, zaś 48. p. p. nie wyzyskał dwu rzutów karnych. Cornery 4 : 3 dla 48. p. p. Gra niezwykle elegancka i fair, publiczności wiele sędziował p. Orwicz wzorowo.

Czescy fachowcy.

(w) Chorujący na megalomanję Czesi cierpią na chroniczny brak zdolnych i inteligentnych ludzi. Tak n. p. wysłali Czesi do Waszyngtonu komisję celem uregulowania należnych Stanom Zjednoczonym długów. W komisji tej znajdują się ludzie, którzy o finansach mają takie pojęcie, jak kozioł o logarytmach. Jeden z członków tej komisji jest poprostu... tokarzem.

Pojedynki mają być zakazane na Węgrzech!

Poseł do węgierskiego parlamentu dr. Gieswein wniósł do Izby sejmowej nagły wniosek, w którym domaga się, aby rząd wydał ustawę, na mocy której pojedynki będą prawnie karane.

Ilość bezrobotnych w Sowdepji.

Liczba bezrobotnych w Rosji sowieckiej powiększa się z dnia na dzień zatrważająco. Oficjalne źródła rządowe podają cyfrę bezrobotnych na 600 tysięcy w miesiącu czerwcu. Liczba uciekających na wieś robotników wzrasta. Nowo przybywający do centrów fabrycznych, których zwabiła wysokość zarobków, nie otrzymują pracy z powodu przejawiającej się obecnie tendencji koncentrowania przedsięwzięć przemysłowych. Poza tem, cyfra bezrobotnych zwiększa się również dzięki temu, iż nowa polityka gospodarcza sowietów, znosi państwową gospodarkę w wielu dziedzinach i przechodzi na gospodarkę prywatną, na skutek czego mnóstwo obecnie zatrudnionych urzędników sowieckich zostało bez chleba.

—o—

Stracenie córki Brusiłowa.

Córka głośnego wodza b. armji carskiej **została przed kilku dniami na rozkaz „Czeki" zamordowana** rzekomo za **„ukrywanie przed komisarzami ludowymi sprzętów kościelnych"**. Dano jej do zrozumienia, że zostałaby ułaskawiona, gdyby wręczyła podanie, co jednak **odrzuciła mówiąc: „Nie chcę łaski z krwawych łap katów ludu rosyjskiego"**.

Wilhelm nie chce już wrócić do Niemiec.

Pisma nowojorskie dowiadują się od **swego** berlińskiego korespondenta, że **eks-kajzer zrezygnował już zupełnie z myśli o powrocie do Niemiec**. Wpłynęły na to zdarzenia polityczne ostatnich lat które go miały przekonać, że jako monarcha nie jest w Niemczech możliwy. Pono wieści o religijnym obłędzie Wilhelma, jakoteż o nieporozumieniach małżeńskich nie odpowiadają prawdzie.

Giełda.

—o—

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Browary 360. 370. 365 (335), Ćmielów 90, 85. 86, 87 (65), Gafota 24½, 24, 24½, 25, Karpalit 65, 70. Niemojowski 130, 132, 135, 133, 132, 135, Parowozy 200, 198, 195, 200, 198, 196, 197, Pezet 22, 23, 21, 20, 19, 21, 19, 22. 21, (20), Pocisk 78, 82, Nafta 60, 63, 63. 65, 62, 63 (57.50), P. T. B. 34, 36, 38, Rakszawa 205, 200, 203, 205, 203 (190), Siersza el. 35, 38, 37, Siersza górn. 350, 355, 356, 340, 345, 352. 356. 357, Tepege 175, 140, Tesp. 500, 515, 490, 505, 510, 490, 485, 495 480, 490, 505, 495, (460) P. T. H. 19, A. Bank związk. 11, 10, 11, 11½, Bank hipoteczny 27, 29, 28, Pow. Bank kredyt. 3000. 3½, 4000. (5000). Bank Przemysł. 24, 22, 22½, 22, Bank roln. 26, 27. Ziemski Bank kr. 19, 18, 17½. 17, 17½, Chodorów 345. 335. 345, 338, 340, 336, 340. 336. 335. 340, 338, 337, 338. 338½, 339, 338, 330, 337, 335, Ołkos 230. 228. 236, 225 228, 225, 226, 227 (200), Zieleniewski 570, 553, 555, 553, 552,

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania końcowe z dnia 28. czerwca b. r. **Dolary** St. Zj. 103—104—102000, funty szterl 475000, kupno 475100, sprzedaż 465800, franki belgij. 5395, marki niem. 0.67, kor. holenderskie 39600, liry włoskie 4515, dolary drobne 104. kupno 104500, sprzedaż 102500.

Czeki: Belgja 5380, kupno 5430, sprzedaż 5330. Berlin 0.68, kupno 0.67, sprzedaż 0.59. Gdańsk 0.68, kupno 0.67, sprzedaż 0.59. Londyn 475000. kupno 475100, sprzedaż 465800, Nowy Jork 104000, kupno 105000, sprzedaż 103000. Paryż 6320, kupno 6380, sprzedaż 6260, Szwajcarja 18200. kupno 18380, sprzedaż 18020, Wiedeń 1.44 i pół, kupno 1.44 i pół, sprzedaż 1.42 i pół. Praga 3080. Miljonówka 1725, 1730, 1750, 1700.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 28. czerwca br.: Berlin 0.0041. Holandja 222.20, Nowy Jork 561½, Londyn 25.87, Paryż 34.53, Medjolan 25.20, Praga 16.79, Budapeszt 0.06¾, Bukareszt 2.90, Belgrad 6.30, Sofja 5.90, **Warszawa 0.0050**, Wiedeń 0.0079¼.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Na targu papierów dywidendowych ruch ożywiony. Kursa zwyżkowe. Transakcje liczne.

Chodorowskie ustaliły się przy 335000 (w Krakowie 340000). Oikos wahał się od 225—230000. Zieleniewski z początkowego kursu 570000 obniżył się na 552000 (w Krakowie 560000). Browary 360 do 370000, nieef. 335000. Ćmielów 90000, potem 87000, nieef. 65000. Gatota przy końcu 25000. Karpalit 65 do 70000. Niemojowski awansował na 135000. Parowozy przejściowo 200000, zakończyły 197000. Pezet 22000 i 20000, nieef. 20000. Pocisk osiągnął kurs 82000. P. Nafta 60 do 65000 (w Krakowie 67000). P. T. B. 34 do 38000. Rakszawa ustaliła się przy 203000. Siersza el. 37000. Siersza g. u nas do 357000, w Krakowie 380000. Tepege 175000, potem spadły na 140000 (w Krakowie 165000). Tespy 485 do 515000. PTH. 19000, w Krakowie 24000.

A. B. Zw. przy końcu 11500. A. B. Hipot. 27 do 29000. P. B. Kred. nieef. notował 5000. B. Przem. 24 i 22000. Bank Rolniczy 26 do 27000. Z. B. Kred. 19, potem 17500. Tendencja zwyżkowa, usposobienie ożywione.

Gazy 860, 850; Olkusz 143, 135, Star 26, Szkło 2500, Chybi 315, 302, 315, Automotor 14, Nitrat 28, 26, Rucker Hofl. 55, 56, Len 40, 41, nieef. 36, 37, Foresta 30, 29, Azot 27, 26½, Lesienice 155, 157, Cegielski 65, 73, Impex 1.3, Wimmer Zel 90, 115. Gazociągi 26, 29, Gazolina 80, 77, Lokomotywy 125, nieef. 120, Tow. Przem. Węgl. 4, nieef. 1.5, Jaworzno 960 950.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Wczoraj z rana tendencja silnie zwyżkowa, koło południa osłabła o 3000 punktów, wieczorem znów o 3000 do 4000 podrożały. Obrót bardzo ożywiony.

Dolary amer. 116—117000; 1-ki, 2-ki 115—116000; dolary kanad. 113—114000; 1-ki, 2-ki 112—112500; marki niem. po 100 tys. 0.92—0.93; 50 tys. 0.92—0.93; 10 tys. 0.90—0.92; 1 tys. star. em. 250—270; 1 tys. now. em. 0.90—0.92; setki drobne 2.40—2.60; leje 500—520; drobne 480—500; korony czeskie 3500—3700; drobne 3400—3600.

Złoto: 20 kor. 490—515000; 20 frank. 475—500000; 20 mark. 525—540000: 10 rubl. 570—585000; dolary 110—112000.

Srebro: korony austr. 8000—8200; 5 kor. 41600—42000; floreny 20800—21000: ruble 35500—36000; kopiejki za jeden rubel 15000—15500.

OBROTY AKCJAMI POZAGIEŁDOWE.

Tendencja słaba. Chodorów 328000, Ćmielów 92000, Zieleniewski 550000, Jaworzno 950000. Polska Nafta (efektywna) 64000 Oikos 230000, Rakszawa 205000, Nitrat 26000, Bank przemysłowy 23000, Bank Hipoteczny 28000, Bank Małopolski 22000.

Afera dolarowa lwowskiego adwokata.

Pan „mecenas" chciał popełnić samobójstwo.

(str.) Przed dwoma dniami do lwowskiej policji wpłynęło doniesienie niejakiego dra Andrzeja **Matkowskiego,** uchodzącego we Lwowie od dłuższego czasu za adwokata, przeciw p. Bronisławowi **Kamińskiemu,** który rzekomo miał mu z aktów skraść kwit depozytowy na 650 dolarów.

Wiadomość podana o tem w pismach wywołała

wielkie poruszenie,

zwłaszcza, że już od pewnego czasu krążą w mieście bardzo niepochlebne wieści o „adwokackiej" działalności dra Matkowskiego. Adwokaci natomiast, do których zwracają się poszkodowani, powiadają, że lada dzień wybuchnie na tle oszustw taki skandal z drem Matkowskim, że sprawa zasądzenia adwokata Zadereckiego zupełnie zblednie.

Tymczasem informują nas, że sprawa z kwitem p. Kamińskiego ma się zupełnie inaczej, aniżeli przedstawiono w dotychczasowych relacjach, a

ostrze dochodzeń karnych

zwróci się właśnie przeciw samemu donoszącemu do policji, dr. Matkowskiemu, **przeciw któremu wpłynęło doniesienie do Izby adwokackiej, a także ma już podobno być takie doniesienie i w prokuratorji.**

Dowiadujemy się, że p. Kamiński dnia 21. grudnia 1922 w kancelarji dra Matkowskiego złożył 650 dolarów na zadatek kupna wsi Iwanie Złote, którą miał nabyć łącznie z p. Władysławem Biernatem. Pewnego dnia dr. Matkowski oświadczył p. Kamińskiemu, że

trzeba dolary zmieniać na marki

i zaraz wypłacić tytułem zadatku do rąk p. Teodora Zarygiewicza, pełnomocnika właścicielki Iwania Złotego. Jakkolwiek w dniu tym p. Kamiński miał pośrednika do wymiany dolarów po 21.000 mp., dr. Matkowski sam proponował po 20.950 mp., a w rezultacie przy pomocy swego „koncypienta" Salickiego i waluciarza Stratynera wymieniał dolary po cenie daleko niższej, bo tylko po 20.600 mp. Banki dewizowe w dniu tym również płaciły po 21.000 mp., a wskutek machinacji dra Matkowskiego został p. Kamiński w styczniu **poszkodowany na półtora miljona marek!**

Gdy z **powodu takiego oszustwa p. Kamiński chciał odnieść się do policji, dr. Matkowski prosił go o zaniechanie tego kroku,** za co zgodził się zostać wraz z Stratynerem wspólnikiem w nabyciu Iwania Złotego z tem, że do 25. stycznia br. dadzą p. Kamińskiemu resztującą kwotę na zapłacenie Iwania Złotego. Jednak umowy tej nie dotrzymali, gdyż za złożone przez p. Kamińskiego pieniądze kupili Żurów i to bez niego, a p. Kamiński wskutek tego stracił w gotówce 60 miljonów marek, a gdy upominał się o zwrot pieniędzy, złożonych na kupno Iwania, dr. Matkowski lakonicznie oświadczył, że „pieniądze użył na inny cel" i do dziś

dolarów nie zwrócił.

Ale pan dr. Matkowski ma pecha co do dolarów. Gdy pewnego razu miał zwrócić depozyt, składający się z 1000 dolarów, narobił w kancelarji krzyku, że mu pieniądze te skradziono i z „rozpaczy" chciał popełnić

samobójstwo przez rzucenie się z pierwszego piętra,

ale w desperackim kroku chwycił go za poły „koncypient" Salicki i „uratował" na razie od śmierci. Tak było w kancelarji. Natomiast przed innemi osobami opowiadał dr. Matkowski że **bawiąc się w nocy płacił dolarami i przez „pomyłkę" wydał** więcej o **jeden** banknot **tysiącdolarowy.** W kilka zaś dni później interpelowany przez znajomych, czy odebrał banknot od kelnera, oświadczył dr. Matkowski, że nie, a stratę już powetował sobie innym zarobkiem.

Gdy obecnie poszkodowany p. Kamiński poczynił kroki przeciw dr. Matkowskiemu, ten użył „sztuczki adwokackiej" i **uczynił** doniesienie w policji przeciw niemu o rzekomą kradzież kwitu, potwierdzającego zwrot dolarów.

Co do osoby dra Matkowskiego, zaznaczyć należy, że właściwe jego nazwisko jest **Madies.** Po przejściu na wiarę katolicką dopiero nazwał się Matkowskim. Do tej pory nie jest on adwokatem, lecz pracuje w kancelarji dra Błażejowskiego przy ul. Batorego l. 32. Tak samo jego koncypient **Leib Szliterman** obecnie **Salicki** wcale nie jest koncypientem adwokackim, gdyż do tej pory złożył zaledwie pierwszy egzamin prawniczy. To też obaj ci panowie pod płaszczykiem poważanego adwokata dra Błażejowskiego dopuszczają się nieczystych machinacji.

Wreszcie dowiadujemy się, że dr. Matkowski, przeczuwając aferę w sprawie p. Kamińskiego, kupioną wieś Żurów zaintabulował na swoją **siostrę,** a na sumieniu ma wiele innych historji dolarowych.

Kronika.

Prof. Fr. Ilesić z Zagrzebia, wypróbowany przyjaciel Polski przybywa w sobotę do Lwowa i wygłosi o godz. 7 w sali ratuszowej odczyt w języku polskim na temat: „Wewnętrzna i zagraniczna polityka Jugosławji". W programie konferencji z prof. Ilesićem jest jeszcze drugi odczyt na temat stosunku jugosłowiańskiej literatury do polskiej, którego termin ściślejszy zostanie ogłoszony po sobotnim odczycie. Narodowo-polityczna doniosłość odwiedzin prof. Ilesića w naszem mieście będzie niezawodnie najlepszą zachętą do wzięcia udziału w sobotniem zebraniu.

(—) **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy śp. Adama Krechowieckiego, b. naczelnego redaktora „Gazety Lwowskiej", odprawione wczoraj przez ks. Wiktryna w głównej nawie kościoła OO. Bernardynów, zgromadziło grono Jego krewnych, przyjaciół i znajomych.

Prezydent Dyrekcji poczt i telegrafów p. Tomasz Bieniawski wrócił z podróży służbowej i objął urzędowanie dnia 26 bm.

Mianowanie w kolejnictwie. Minister kolei żelaznych zamianował inż. Stefana Wiktora star. radcę kolei państw. i zastępcę dyrektora Wydziału drogowego dyrekcji lwowskiej dyrektorem tego wydziału.

Związek Strzelecki Obwód Lwów. W sobotę 7 lipca br. odbędzie się zbiórka uliczna na fundusz Domu Strzeleckiego im. J. Piłsudskiego. Członkowie i sympatycy chcący wziąć udział w zbiórce zechcą zgłosić się w lokalu Związku ul. Zielona 7 w niedzielę 1. lipca o godz. 10 rano, lub w dnie następne między 7—8 wieczór.

(—) **Krwawy żandarm ruski.** Celem powołania jeszcze całego szeregu świadków, jakoteż przeprowadzenia wizji lokalnej w Bilce szlacheckiej, po trzech dniach odroczono rozprawę przeciw Iwanowi Kłzynie, żandarmowi ruskiemu, oskarżonemu o rozstrzelanie rz.-kat. proboszcza ks. Hentschla i gospodarza Wład. Sajewicza.

Amatorskie przedstawienie. Onegdaj odbyło się w sali Sokoła III. przy ul. Marcina bardzo udatne przedstawienie amatorskie „Koła dramatycznego" Związku Obrońców Lwowa. Odegrano: „Miecz Demoklesa" i „Antkowe wesele", przyczem na specjalne wyróżnienie zasługują: pp. Ochnikzowa, Nieziołówna, Paszyński, Polatyński, Szukałowicz, oraz p. Łykowski jako reżyser.

(—) **Gdy nerwy odmówiły — utopiła się.** Marja Sałda, żona właściciela kiosku na Persenkówce, utopiła się onegdaj w stawku na Bogdanówce. Powodem samobójstwa miał być rozstrój nerwowy

(—) **Rażenie prądem elektr. na ulicy.** Franciszek Bartkowski, przejezdny z Poznania, dotknął się wczoraj drutu, zarzuconego wraz z kamieniem, widocznie przez jakiegoś urwisza, na przewody tramwajowe u zbiegu ulic Zyblikiewicza i Romanowicza. Skutkiem tego doznał tak silnego porażenia prądem elektrycznym, że upadł na ziemię. Bartkowskiego, który padając doznał silnego potłuczenia na całem ciele i rozbił sobie głowę, odwieziono do szpitala.

(—) **Zginęła jej matka.** Marja Sałda, zam. w domkach kolejowych na Persenkówce, doniosła policji, że 26 bm. wydaliła się z domu jej matka 42-letnia Marja Sałda i od tego czasu ślad o niej zaginął.

—o—

Koncert symfoniczny Żyd. Tow. Muzycznego odbędzie się w niedzielę, 1. lipca w sali Pol. Tow. Muzycznego, pod dyrekcją Dra Natana **Hermelina.** W programie ustępy Karłowicza, Czajkowskiego i Wagnera. Bilety nabyć można w Księgarni Akademickiej (pl. Marjacki) 4116

Z teatrów.

—o—

Repertuar Teatru Wielkiego:

Piątek 29 bm. o godz. 3.30 „Orlę".

Piątek 29 bm.: o godz. 7.30 „Łabędzie jezioro" (po raz ostatni).

Sobota 30. bm.: „Cavaleria" i „Pajace".

Repertuar Teatru M[illegible] (G[illegible]ecka).

Piątek 29 bm. „Powódź"

Sobota 30 bm. „Powódź".

Repertuar Teatru Nowości.
Piątek 29 bm. „Szkoła Kokot".
Sobota 30 bm. „Królowa Tanga"

—o—

CZARODZIEJ BOSKO

Kto zadumę ma u czoła,
Kogo gnębi jakaś troska,
Niechaj spieszy do „Sokoła"
Na magiczny wieczór Boska.
Ten w krainie boskich złudzeń
Prześni pewno jak najlepiej
Sen przesłodki bez przebudzeń,
Który serce mu pokrzepi. 9885

Powtórny występ Reny Pfiffer-Lax w niedzielę 24. b. m. w „Żydówce" był jedną wielką owacją publiczności. Zyskawszy sobie po dwóch występach względy publiczności stała się ona ulubienicą teatralnej publiczności, która tłumnie pospieszyła i wypełniła kompletnie salę teatru wielkiego świecącego zwykle pustkami. Entuzjazm nie miał granic i oklaski przy otwartej scenie i mnóstwo kwiatów rzucanych przez publiczność wynagradzały fenomenalny śpiew i grę tej znakomitej artystki, której świetnie sekundowali pp. Mann i Horner. Jak się dowiadujemy dyrekcja Teatru Wielkiego czyni starania, ażeby p. Pfiffer-Lax pozyskać jeszcze na kilka występów.

Gościnne występy K. Czarneckiego oraz R. Pfiffer. W sobotę Czarnecki śpiewa „Cavalerję" razem z primadonną opery wiedeńskiej świetną śpiewaczką R. Pfiffer. Obok tych dwóch gości wystąpią pp. Kasprowiczowa, Lipowska, Cyganik i inni. Na drugą część wieczoru złożą się „Pajace" z pp. Okońskim, Mannem i Lipowską. W niedzielę pożegna się Czarnecki z publicznością w „Travjacie" — partnerką jego będzie dr. J. Frenklówna.

Występ p. Marka Windheima. W Nowościach wystąpi w sobotę po raz drugi p. Marek Windheim w „Królowej Tanga".

Kronika sportowa.

—o—

PRZED ŚWIĘTEM CZARNYCH.

Dla zorientowania się publiczności w rozkładzie miejsc w nowym parku podaje się, że do parku prowadzą dwie główne bramy: jedna od strony gościńca stryjskiego (naprzeciw bramy „Pogoni"), druga od strony przedłużonego placu „Targów Wschodnich". Dla widzów trybun, I. parterów (siedzącego i stojącego) służą obie bramy, **a dla wchodzących na II. parter tylko wyłącznie brama od „Targów Wschodnich".**

Wzywa się członków klubu „Czarnych", by w dniu 29. jawili się przy ul. św. Zofji (za zakładem głuchoniemych) o godz. 9.30 rano, skąd udadzą się do kościoła św. Zofji dla wysłuchania mszy św. Dnia 30. czerwca o godz. 9.30 rano, punkt zborny przed bramą cmentarza Łyczakowskiego. Stamtąd udadzą się członkowie do kaplicy obrońców Lwowa i na groby poległych członków dla złożenia wieńca i kwiatów.

Przyjazd „Cracowii" i „Wisły" w czwartek o godz. 7 wieczór. Członkowie klubu muszą jawić się licznie w dniu tym na dworcu kolejowym (o g.. 6.30) celem powitania gości.

*

Chór członków klubu „Czarni" śpiewać będzie w czasie mszy św., jak również w czasie uroczystości klubowych.

*

ROZMAITOŚCI.

Cracowia przybędzie w komplecie. Pisma krakowskie donoszą, że na święto „Czarnych" przybędzie „Cracowia" w komplecie.

Krakowskie kluby zagranicą. „Wisła" wyjeżdża po jubileuszu „Czarnych" ze Lwowa wprost do Rumunji, zaś „Cracovia" ma grać w lipcu ze Slavia" w Koszycach. „Makkabi" wyjeżdża z końcem tego tygodnia na tournee do Rumunji.

T. K. S. (Toruń) wyjeżdża 7. lipca na tournee po Małopolsce i gra również we Lwowie.

„Warta" wygrała w Hagenau (Alzacja) dokąd wyjechała 19. bm. 5 : 0

*

LEKKA ATLETYKA.

Zawody o mistrzostwo okręgowe lekkoatletyczne we Lwowie odbędą się 1. i 8. lipca b. r. na boisku „Pogoni". Zgłoszenia należy przysyłać do sekretarjatu „Pogoni", Zyblikiewicza 27. do 1. lipca włącznie.

Nowy rekord światowy w biegu sztafetowym. Na zawodach sztafet w Filadelfji drużyna Oxford'a uległa reprezentacyjnej drużynie stanu Pensylwanja, która dystans 2 mil ang. (3.218 mi) pokryła w czasie 7 min. 48.8 sek., bijąc tem samem rekord światowy (7.50.4") ustanowiony w Filadelfji w 1920 r. przez połączone drużyny Oxford i Cambridge.

W Japonji odbyła się Olimpjada Wschodu, w której zwycięzcami zostali przeważnie Japończycy 138 punktami, na 95 Filipin i 7 p. Chin. Japończycy zdobyli wszystkie miejsca w pływactwie i lawn-tennisie. Filipiny w piłce wodnej i koszykowej, Chiny w piłce

*

VI. MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ TENNISOWY.

W dniach od 29. czerwca do 5. lipca odbędzie się w Krakowie w Parku krakowskim VI. Międzynarodowy turniej tennisowy akad. Zw. sportowego. W turnieju oprócz kilkudziesięciu najlepszych graczy polskich wezmą również udział gracze zagraniczni, a w pierwszym rzędzie rumuńscy (Bukareszt, Czerniowce), węgierscy (Budapeszt M. A. C.) i czescy z Berna i Opawy.

*

BOKS.

W boksie w Filadelfji Tommy Lougran pobił angielskiego mistrza Mactigue.

NOWE WÓZKI LEŚNE

9872-2

do dłużyc na 600 mm. toru sprzedaje ze składu

Piotr Nowakowski i Ska

Lwów, pl. Marjacki l. 7.

NACZYNIA SZKLANE

„Resista" do gotowania i pieczenia. Do oddania wyłączna sprzedaż na poszczególne okręgi, na własny rachunek. Zgłoszenia poważnych firm przyjmuje generalny zastępca Adolf Ehrlich, Kraków — Podgórze, ul. Legjonów 14. 9839-3

A. H. ZIPPER

RYNEK 32.

poszukuje stenotypistki polsko-niemieckiej. Stenografja polska wymagana. Reflektuje się jedynie na siły kwalifikowane. Zgłoszenia osobiste od 10—12 przed południem. Posada zaraz do objęcia. 9875-3

Najstarsza fabryka olejków eterycznych, esencji i wytworów chemicznych

Metzner i Otto Lipsk

utrzymuje wszelkie wyroby swoje na składzie u swego reprezentanta na Małopolskę

FL. KRAUSE LWÓW

Skarbkowska 35.

Sprzedaż wyłącznie w oryginalnem opakowaniu i po cenach fabrycznych. 4134

GOTOWE

DOMY DREWNIANE

dla włościan, osadników, szkół itp. ma na składzie oraz wyrabia na zamówienie

Zarząd dóbr i lasów w Bojanowic

STACJA KOLEJ. NISKO

Żądać oferty i opisy. 9870-1

OGŁOSZENIE.

Zarząd okręgowy lasów państwowych we Lwowie ogłasza rozprawę ofertową na wykonanie przeróbki i naprawy urządzenia centralnego ogrzewania w gmachu Zarządu okręgowego przy ul. Chorążczyzna l. 17. we Lwowie. Ślepy kosztorys, czyli przedmiar, plany budynku do przejrzenia w Intendanturze tegoż Z. O. w godzinach urzędowych.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na przeróbkę i naprawę urządzenia centralnego ogrzewania", wnosić należy do Zarządu okręgowego lasów państwowych we Lwowie. 9890

Każda oferta winna zawierać kosztorys sporządzony wedle wyłożonego przedmiaru z zapodaniem cen w złotych polskich wedle urzędowego kursu bonów złotowych.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożenie w Kasie skarbowej wadjum w wysokości 5 prc. całej sumy kosztorysowej, a to albo w gotówce, albo w pożyczce złotej, albo w bonach złotych skarbowych, albo wreszcie list gwarancyjny bankowy na takąż sumę.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 12. lipca 1923 r. o godzinie 12 w południe. — Oferty, które miałyby wpłynąć po tym terminie, nie będą uwzględnione. — Zarząd okręgowy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru między oferentami.

Nakrycia stołowe

z prawdziwego srebra chińskiego srebra alpaki (biały metal)

3143

sprzedaje najtaniej

H. GUTTERMAN, Sykstuska 14.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Michał Salpeter.

Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6 9574

SALDOKONTYSTA BANKOWY

siła pracowita i rutynowana, z praktyką kilkuletnią, chrześcijanin, zostanie zaraz przyjęty na korzystnych warunkach. Odwrotne oferty pod „Przyszłość" do Biura Ogł. M. T. Krzysztofowicz, Lwów Sokoła 4. II. p. 6000

Mam do sprzedania dwa wagony CYKORJI „GLEBA"

jeden wagon ZAPAŁEK.

Oferty „CYKORJA" Administracja Porannej. 4119-3



Znana Firma J. ROSENMANN, AKADEMICKA l. 26, poleca najtaniej ROWERY, płaszcze, węże, pompy, piłki nożne, dętki zapasowe, łyczki itp. Własny warsztat reperacyjny. Zamówienia z prowincji odwrotnie. 9842-00

SPIESZCIE

sportowcy, bo już nadszedł świeży transport: Rakiety, naciągi do tychże, meszty tennisowe, piły „Standard", „Special" i inne. NOWOŚĆ dla grzecznych dziewczątek „Tamborina", piły do boksu, rękawice etc., meszty gimnastyczne etc. MALWINA IMMERGLÜCK, Lwów, tylko Jagiellońska 17. 4132

Znakomita lokata! Własny dom!

z obszaru dworskiego

ZIMNA WODA

położonego 7 km. od Lwowa **10 minut koleją** (20 pociągów dziennie tam i z powrotem o różnych porach dnia) do nabycia **parcele lasowe** i rolne d wolnej wielkości **tuż obok stacji** w cenie po **Złp. 1·500 do 2.500** za jeden morg. W miejscu park i istniejąca już kolonja urzędnicza.

Bliższych wiadomości udziela:

BANK ZIEMIAN S. A.

we Lwowie, ul. Kopernika l. 4.

pomiędzy godz. 10—1 przed poł. 3967

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY

Towarzystwo akcyjne we Lwowie.

Zaproszenie do subskrypcji.

Na podstawie uchwały Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy Ziemskiego Banku Kredytowego z dnia 28. marca 1923, oraz zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dnia 2. maja 1923 L. D. K. 2934/III., przystępuje Rada Zawiadowcza do podwyższenia kapitału akcyjnego o Mp. 525,000.000·— czyli z Mp. 525,000.000·

na Mp. 1,050,000.000·—

przez wydanie 1,875.000 sztuk nowych na okaziciela opiewających akcji X-tej emisji po Mp. 280 imiennej wartości na następujących

warunkach subskrypcyjnych:

1) Prawo pierwszeństwa do nabycia nowych akcji, przysługuje dawnym akcjonarjuszom w stosunku 1 akcji nowej emisji na 1 akcję dawną.
2) Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, winni w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje (bez arkuszy kuponowych) względnie świadectwa tymczasowe, które będą natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania prawa poboru.
3) Cena emisyjna nowych akcji wynosi dla dawnych akcjonarjuszy na podstawie prawa poboru Mp 1.500 za sztukę, z których 280 Mp będzie wliczone do kapitału zakładowego, reszta zaś do kapitału rezerwowego
4) Przy zgłoszeniu należy złożyć w gotówce całą cenę kupna wraz z odsetkami 6 proc. od 1 7 1923 do dnia wpłaty, oraz po 500 Mp od każdej nowej akcji na koszta konfekcji, podatek giełdowy, należytość emisyjną etc.
5) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku od 1-go lipca 1923 na równi z dawnemi akcjami
6) Termin wykonania prawa poboru upływa z dniem 31-go lipca 1923.
7) Nowe akcje wydane będą po sporządzeniu sztuk za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

Zgłoszenia przyjmują: Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 2, oraz Oddziały: w Bydgoszczy, w Cieszynie, Częstochowie, Gdańsku, Kołomyji, Krakowie, Krośnie, Lublinie, Tarnowie, Warszawie i Ekspozytury w Gdyni i Zakopanem, — we Wiedniu: Mercur Bank, w Pradze: Prazska Uverni Banka, w Bielsku: Śląski Bank Eskontowy. 4130

Lwów, dnia 21. czerwca 1923 r. RADA ZAWIADOWCZA.

Młyńskie urządzenia

ROLINDUSTRJA S. A. Lwów Fredry 9.

zastępstwo **BRACI SECK** w Dreźnie.

9888-1

Gwarectwo węglowe „BRZESZCZE"

zawiadamia, że po uruchomieniu mechanicznej sortowni sprzedaje węgiel w miesiącu czerwcu po cenie:

Węgiel gruby	Mk. 170.000
Kostka I	„ 170.000
Kostka II	„ 170.000
Orzech I	„ 170.000
Orzech II	„ 110.000
Węgiel kotłowy	„ 72.000
Węgiel gazowy	„ 145.000

za tonnę loco wagon stacja Brzeszcze plus podatek skarbowy.

Zamówienia należy kierować pod adresem: Główna Dyrekcja Państwowych Zakładów Górniczych i Hutniczych.

9590-1 **Warszawa, Elektoralna 2.**

Czytajcie „Gaz tę Bankową"



Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbasiewicza, We Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.